

ZAWÓD: TŁUMACZ, czyli nasze podsumowanie KONFERENCJI KLIMATYCZNEJ COP14

12 grudnia zakończyła się Konferencja Klimatyczna Narodów Zjednoczonych - przedsięwzięcie ogromne i to nie tylko na skalę Poznania, ale całej Polski a nawet naszej części Europy. Kilka liczb: 12.000 uczestników ze 189 krajów świata, 42.000m² powierzchni konferencyjnej, ponad 150 imprez towarzyszących, ponad 1.000 dziennikarzy z całego świata, 500 wolontariuszy. Sukces wymagał ogromnej pracy, bo przygotowania trwały aż 318 dni. Warto było - miasto zdobyło prestiż i renomę oraz kilka bardziej przyziemnych rzeczy: ekologiczny autobus hybrydowy, nowy sprzęt do ratownictwa chemiczno-ekologicznego oraz wyremontowane chodniki.



W całym tym zamieszaniu łatwo przeoczyć wkład poszczególnych osób w to globalne wydarzenie. Tymczasem proszę spróbować sobie wyobrazić międzynarodową konferencję i szczyt polityczny tej klasy bez udziału tłumaczy. Tłumacze - zwykle nie mówi się o nich, choć w praktyce umożliwiają komunikację ludzi różnych kultur i narodowości. To oni przekładają na bieżąco na ojczyste języki delegatów: przemowy, debaty, wystąpienia, rozmowy, pertraktacje.



W salach plenarnych na uczestników czekały mikrofony i słuchawki, by podczas obrad mogli skorzystać z tłumaczenia symultanicznego na sześć oficjalnych języków ONZ: angielski, francuski, chiński, rosyjski, hiszpański i arabski, oraz dodatkowo na język polski.



O przebiegu typowego dnia konferencji opowiada Mikołaj Lauer, Dyrektor Działu Tłumaczeń Centrum Językowego IDEA: *nasza firma odpowiedzialna była za zapewnienie tłumaczy angielsko-polskich do tłumaczenia obrad w sali plenarnej nr 2. Ogółem tłumaczenia trwały 136 godzin. Każdy dzień pracy tłumaczy poprzedzony był briefingiem, podczas którego dowiadywali się o szczegółach przebiegu obrad w danym dniu. Do dyspozycji mieliśmy świetną infrastrukturę techniczną oraz wsparcie organizatorów, którzy na bieżąco dostarczali im do kabin teksty przemówień i materiały pomocnicze.*

- Tłumaczę od 20 lat, ale było to dla mnie chyba najtrudniejsze jak dotychczas zadanie. - opowiada dr Marcin Turski, pracownik naukowy UAM i jednocześnie jeden z tłumaczy zespołu Centrum Językowego IDEA - Szczególnie wymagające było tłumaczenie wypowiedzi uczestników konferencji pochodzących na przykład z Afryki czy Azji, dla których angielski był drugim językiem - silny akcent wymagał dużej koncentracji. Podobnie było z tłumaczeniami krótkich, kilkuminutowych przemówień, w których mówcy starali się zawrzeć kilka stron tekstu. Tempo mówienia było wtedy dodatkowo bardzo szybkie i tłumaczenie oznaczało nie lada wyzwanie. Długie, żmudnie tłumaczone przemówienia też mogą być męczące, ale cały czas ma się świadomość rangi wydarzenia i konieczności maksymalnego skupienia. Oczywiście, z drugiej strony, praca przy tej konferencji dostarczyła sporo satysfakcji z dobrze wykonanej pracy zespołowej, pozwoliła też na tłumaczenie znanych osobistości (wśród uczestników konferencji znaleźli się m.in. prezydent Lech Kaczyński, premier Donald Tusk, Sekretarz Generalny ONZ Ban Ki-moon oraz nobliści: Albert Gore, Rajendra K. Pachauri i Wangari Maathai), oraz uwrażliwić na problematykę klimatu na świecie. W Europie ta kwestia nie jest jeszcze tak paląca jak na przykład w niektórych państwach wyspiarskich, dla których ocieplenie klimatu o 2°C oznacza zalanie przez wodę, czyli być albo nie być.



Praca tłumaczy została doceniona i pochwalona przez Ministerstwo Środowiska. Takie wyróżnienie jest bardzo miłe i cenne - wyjaśnia dr Marcin Turski - natomiast takie zaszczyty, choć niewątpliwie ważne, nie są celem naszej pracy. Dla mnie potwierdzeniem dobrze wykonanego tłumaczenia jest brak zastrzeżeń i zadowolenie klienta.



Brzmi to bardzo skromnie - i taka chyba jest charakterystyka tego zawodu - tłumacz zawsze pozostaje w cieniu ważnych wydarzeń, choć jego w nich rola jest nie do przecenienia i nierzadko bardzo wymagająca. Wystarczy wspomnieć, że ostatni dzień obrad zakończył się o godz. 4.00 nad ranem - tłumacze musieli wykazywać się więc nie tylko odpornością na stres, ale także doskonałą wytrzymałością fizyczną.

AJ

/zdjęcia są własnością Ministerstwa Środowiska i zostały zrobione podczas konferencji COP 14/